

JÓZEF KRZYSZTOŃ

ur. 1941



Miejsce i czas wydarzeń	Godziszów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt „Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska”, pszczelarstwo, praca pszczelarza, praca w pasiece, pasieka Józefa Krzysztonia w Godziszowie, strój pszczelarza, żądlenie pszczele

Na ręce miałem więcej żadeł niż włosów

Dziadek przeważnie zachodził do pasieki w takim stroju, w jakim chodził koło domu. Ja też nie mam żadnego kombinezonu. Mam tylko jedną bluzę zapinaną na zamek. Włożę sobie kapelusz, podciągnę i żadna pszczoła mi nie wejdzie do buzi. Nie potrzebuję żadnych kombinezonów, bo mnie jest w nich niewygodnie. Są za ciepłe.

Kiedy miałem dziewięćdziesiąt pni, to tydzień robiliśmy przy pszczołach, dzień po dniu. Ja podbierałem miód z ula, a żona odwirowywała wirówką. Wtedy na ręce miałem więcej żadeł niż włosów. Ręce miałem bardzo popuchnięte. Zrazu poczułem, jak mnie ugryzły jedna czy dwie, a później już nic nie czułem, choć nadal żądliły.

Data i miejsce nagrania	2016-06-29, Godziszów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"